



Toruń przygotowuje się do zmian w sieci szkół. Nie są one łatwe, ale - jak podkreśla Dagmara Zielińska, wiceprezydent Torunia - konieczne. Głównym celem jest dostosowanie struktury edukacyjnej do rzeczywistej liczby uczniów i nowych wyzwań, przed którymi stoi toruńska oświata. Za decyzjami stoją dane, prognozy demograficzne i troska o jakość nauczania.

Toruńskie szkolnictwo przez wiele lat nie było analizowane kompleksowo pod kątem funkcjonowania całego systemu szkół. Brakowało spójnej diagnozy, która pozwoliłaby rzetelnie ocenić, jak działa sieć placówek edukacyjnych i jak odpowiada na zmieniające się potrzeby mieszkańców. W obliczu widocznych zmian demograficznych i społecznych, na polecenie Pawła Gulewskiego, prezydenta Torunia, w IV kwartale 2024 roku rozpoczęto prace nad przygotowaniem koncepcji zmiany sieci szkół. Przeprowadzono pogłębioną analizę zawierającą dane m.in. o liczbie urodzeń w kolejnych latach, liczbie uczniów w szkołach publicznych i niepublicznych, decyzjach rodziców o wyborze szkoły czy planach rozwoju poszczególnych części Torunia. To pozwoliło dostrzec wyraźnie narastające dysproporcje i zidentyfikować wyzwania.

Spadająca liczba urodzeń

W 2006 roku w Toruniu urodziło się 1874 dzieci. W 2024 roku ta liczba spadła do 954. Prognozy mówią o ponad 10-procentowym spadku liczby uczniów w szkołach podstawowych do 2030 roku. W praktyce oznacza to, że w roku szkolnym 2030/2031 w toruńskich szkołach będzie o ponad 1300 uczniów mniej niż obecnie i powstanie 29 oddziałów klasowych mniej. Jednocześnie struktura sieci szkół publicznych nie zmieniła się istotnie od lat, mimo dynamicznego rozwoju placówek niepublicznych i przemian demograficznych w układzie przestrzennym miasta.

Najmocniej trend depopulacyjny odczuwają osiedla z „wielkiej płyty” – Rubinkowo, Na Skarpie, część Mokrego. Dzieci jest tam coraz mniej, a szkoły w tych rejonach – nawet dobrze zorganizowane – są niedoinwestowane i mają puste przestrzenie. Z drugiej strony – na nowych osiedlach, takich jak np. Jar, powstają nowe budynki mieszkalne, a w ślad za nimi rośnie liczba dzieci, dla których potrzeba przestrzeni edukacyjnej. Nierównowaga jest widoczna i nie da się jej ignorować. Dlatego przy ul. Grasera powstaje budynek nowej szkoły.

Po reformie systemu szkolnego zainteresowanie rekrutacją do liceów i techników nieco się ustabilizowało, jednak dane są nieubłagane – jeszcze w roku szkolnym 2022/2023 o jedno miejsce w szkole ponadpodstawowej w Toruniu ubiegało się średnio 1,31 kandydata. W 2025/2026 szacujemy, że wskaźnik ten wyniesie 0,97. Co to oznacza? Wiele szkół nie ma wystarczającej liczby chętnych, by zapełnić klasy, a koszt ich utrzymania rośnie w związku z inflacją i opłatami za media. *- Brak zmian oznaczałby pogłębianie się problemu. Szkoły z niskim naborem nadal funkcjonowałyby z dużą liczbą niewykorzystanych sal lekcyjnych, co generuje wysokie koszty eksploatacyjne. Klasy w niektórych placówkach byłyby przepełnione, w innych niemal puste. Dzieci w nowo zaludnianych osiedlach miałyby trudności z dostępem do edukacji w pobliżu domu. System nie mógłby być rozwijany równomiernie, bo środki byłyby rozproszone i niewystarczające* – wyjaśnia Dagmara Zielińska.

Rozmawiamy o optymalizacji

Równomierne rozwijanie sieci szkół oznacza odpowiedzialną optymalizację. Chodzi o przedstawienie propozycji działań, które mają przekształcić sieć szkół w bardziej funkcjonalną, logiczną, opartą na realnych potrzebach mieszkańców.

W ramach propozycji zmiany sieci szkół proponujemy przejście całych klas wraz z kadrą, gdzie tylko będzie to możliwe. Zmianie może ulec głównie miejsce pobierania

nauki, przy czym pracujemy jednocześnie nad rozwiązaniami lokalowymi.

Przykładowo, uczniowie Technikum nr 13, działającego obecnie w strukturze Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nr 13, będą mogli kontynuować naukę w lepiej wyposażonych technikach – nr 5 lub nr 8. Z kolei uczniowie XIII Liceum Ogólnokształcącego mogliby zostać przeniesieni do II LO, które zyska dodatkowy profil szkoły mistrzostwa sportowego, co pozwoli uczniom na korzystanie z lepszej infrastruktury, a także co ważne – w przypadku przyszłych sportowców – internatu zlokalizowanego przy budynku szkoły. W budynku obecnego ZSOiT nr 13 przy ul. Targowej planujemy stworzenie drugiej lokalizacji dla Szkoły Podstawowej nr 2 – co umożliwi realizację obowiązku szkolnego przez dzieci, które będą zamieszkiwały rozwijające się osiedla po byłym Tormięsie.

Rozmawiamy o zmianach

Zmiany nie będą wprowadzone odgórnie. Ich ważnym elementem jest szeroki proces konsultacji społecznych, który rozpoczął się w kwietniu 2025 roku. W pierwszym etapie odbyły się rozmowy z dyrektorami szkół oraz spotkania z klubami radnych. W maju planowane są spotkania informacyjne z rodzicami uczniów szkół, które mogą objąć zmiany, rozmowy ze społecznością szkół oraz konsultacje z radami okręgów. W czerwcu przewidziano możliwość organizacji kolejnego cyklu spotkań z rodzicami. W kolejnym etapie, w miesiącach letnich, po analizie zgłoszeń od różnych grup interesariuszy, opracowaniu docelowego modelu sieci szkół, zostaną opracowane projekty uchwał intencyjnych, które zostaną przedłożone Radzie Miasta jesienią 2025 roku. W IV kwartale 2025 i na początku 2026 roku prowadzone będą formalne działania administracyjne – w tym uzgodnienia z kuratorem oświaty, opiniowanie przez związki zawodowe oraz pisemne informowanie uczniów pełnoletnich i rodziców uczniów niepełnoletnich

- Celem zmian jest wzmocnienie jakości toruńskiej edukacji i lepsze wykorzystanie środków publicznych. Dzięki odpowiedzialnej optymalizacji możliwe będzie zatrzymanie w systemie edukacyjnym miasta około 3,6 mln zł rocznie. Środki te zostaną przeznaczone m.in. na remonty szkół, nowoczesne wyposażenie sal lekcyjnych, zajęcia dodatkowe oraz tworzenie nowych miejsc przedszkolnych – wyjaśnia Dagmara Zielińska. Przewidziano również możliwość przeznaczenia zwolnionych budynków szkolnych na inne cele społeczne – jak centra terapii zajęciowej, kluby seniora czy filie poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Rodziców interesuje przede wszystkim, czy ich dziecko będzie musiało zmieniać szkołę lub czy może stracić miejsce. Informujemy, że nikt nie zostanie pozostawiony bez opieki. Każdy uczeń będzie mógł kontynuować edukację w Toruniu w sposób ciągły i bezpieczny. Część dzieci (potencjalnie) będzie uczyła się w innych budynkach niż dotąd, ale wszystkie trafią do szkół prowadzonych przez miasto, objętych tym samym systemem i tą samą troską o jakość.

W proces optymalizacji wpisana jest również troska o sytuację nauczycieli i pracowników szkół. Deklarujemy, że wszelkie zmiany będą uzgadniane z kadrą i związkami zawodowymi, a zatrudnienie nauczycieli będzie w miarę możliwości utrzymywane. Część etatów administracyjnych – tam, gdzie na przykład dwa zespoły szkół będą działały jako jeden – może zostać zreorganizowana, jednak podstawowa kadra pedagogiczna pozostanie w systemie.

„Odpowiedzialna optymalizacja” – tym właśnie hasłem chcemy podsumować proponowaną koncepcję. Wiceprezydent Dagmara Zielińska dodaje: Rozmawiamy o takich rozwiązaniach, które wyjdą naprzeciw wymaganiom systemu edukacji oraz oczekiwaniom rodziców. Zmienia się nie tylko liczba dzieci w szkołach, ale także potrzeby uczniów. Dlatego działamy z wyprzedzeniem i w duchu dialogu.

Fot. © UMT 2025, autor: Sławomir Kowalski, licencja: CC BY-NC 4.0

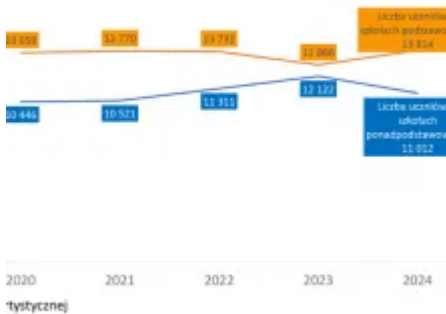
Demograficzne – liczba urodzeń w kolejnych



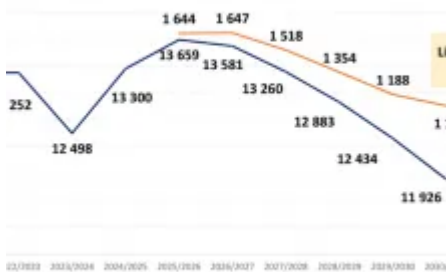
Liczba szkół publicznych GMT



Liczba uczniów w szkołach publicznych GMT



Statystyka rekrutacji do szkół podstawowych



Liczba oddziałów i uczniów w przyszłych latach w szkołach podstawowych

Okres	2025/2026	2026/2027	2027/2028	2028/2029	2029/2030
Liczba oddziałów	624	631	638	628	612
Liczba uczniów	300	13 514	13 502	13 180	12 883

ciętej torunskiej szkoły uczęszcza 610 uczniów, którzy uczą się w 2 graficzne wskazują, że w ciągu najbliższych 6 lat liczba uczniów w tych szkołach spadnie o ponad 10%. Oznacza to konieczność reorganizacji sieci edukacyjnej w Toruniu – będziemy mieć co najmniej o jedną szkołę podstawową za

